



GIIG Państwowy
Instytut
Badawczy

**PREWENCJA, PRZYGOTOWANIE INSTYTUCJONALNE
I WSPARCIE PSYCHOLOGICZNE W SYTUACJACH
O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM.**



SYTUACJE KRYZYSOWE ZWIĄZANE Z:

- wzięciem i przetrzymywaniem zakładników,
- zapowiedzią popełnienia samobójstwa,
- groźbą użycia przez sprawcę broni lub niebezpiecznego narzędzia albo materiału w stosunku do osób i mienia.



CEL SZKOLENIA

- przekazanie wiedzy, informacji, zaleceń i instrukcji dla ludzi, którzy mogą zostać zagrożeni przez osobę (także uzbrojoną) w instytucji publicznej tj.: szpital, szkoła, urząd.
- opiszemy także sposób reakcji w przypadku interwencji policji.



To zdjęcie, autor: Nieznany autor, licencja: [CC BY-SA](#)



TO NAS NIE DOTYCZY?

- Polska – Wilno, 6 maja 1925
- W trakcie egzaminu maturalnego dwóch uczniów dokonało masowego zabójstwa przy użyciu broni palnej oraz granatów. W efekcie ataku zginął nauczyciel fizyki prof. Jan Jankowski oraz dwaj uczniowie Tadeusz Domański i Aleksander Zagórski, Samobójczą śmiercią zginęli również sprawcy.

Groźny i tragiczny przejaw zdziczenia.

Wawry egzamin maturalny w gimnazjum wileńskim. —
Zwały do profesorów. — Wybuch granatu ręcznego. —
Młodziacy młodocianych zbrodniarzy. — Uzbrojeni abiturjenci. —
Skutki bolszewickich metod wychowawczych.

WARSZAWA, 7. 5. (tel. wł.) Wczoraj w południe w czasie egzaminu maturalnego w wileńskim gimnazjum meklem im. Leliewela rozszedł fakt, który grozą swoją wstrząsnął całą ludność m. Wilna i który jest jednym z groźnych przejawów bolszewizmu.

O godz. 11.10, gdy rozpoczął się piśmienny egzamin z matematyki, do dyr. Biegańskiego, który jako przewodniczący komisji uczestniczył w egzaminie, podszedł uczeń Stanisław Lawrynowicz i rozpoczął z nim rozmowę.

W pewnej chwili w prawą rękę chwycił rewolwer a w lewą granat ręczny, ukryte w kieszeniach.

Kiedy dyr. Biegański usiłował przerwać rozmowę, Lawrynowicz dwukrotnie wystrzelił z rewolweru a następnie rzucił granat, który eksplodował. Dyr. Biegański ciężko ranny zachwiał się i upadł.

Do Lawrynowicza podbiegł kolega jego, uczeń Bończa-Osmołowski i próbował wyrwać mu granat. W czasie szamotania Lawrynowicz wyrwał zapalnik i spowodował wybuch granatu, który położył go trupem na miejscu.

Obok stojący profesor fizyki, Jankowski, został śmiertelnie ranny i upadł, wijąc się w śmiertelnych drgawkach, mając poszarpany brzuch. Jedyne Bończa-Osmołowski wyszedł z eksplozji tej zupełnie bez szwanku. Chłopak przypisuje ocalenie medaljonowi Matki Boskiej, który miał przy sobie, i który przywiózł z wycieczki młodzieży polskiej do Rzymu, gdzie jeździli na obchód roku świętego.

Błyskawicznie po pierwszych strzałach powstał popłoch. Uczniowie rzucili się do drzwi.

Wśród uciekających uczniów Obrębałski wy dobył rewolwer i zaczął strzelać na oślep. Gdy wy dostał się na korytarz popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń. Obok trupa znalezione granat ręczny, drugi zaś granat w jego kieszeni.

W czasie tej strzelaniny zabici zostali uczniowie Domański i Zagórski. Ciężko ranny prof. Jankowski zmarł po wycięciu mu jednego metra kiszki w szpitalu św. Jakóba. Nadto ciężko ranieni są uczniowie: Toczyłowski, Borysowski i Dubicki.

Lawrynowicz miał 22 lata i był synem urzędnika komisariatu rządu w Wilnie. Obrębałski liczył 21 lat i był synem dyr. Banku Leśnego. Oba ci uczniowie siedzieli w ósmej klasie po dwa lata.

Pomiędzy Lawrynowiczem a Obrębałskim istniała zmowa. Świadczy o tem zachowanie się ich podczas tragicznego zajścia. Poprzednią noc spędzili na pijanństwie. Należeli do Związku Berpieczeństwa Krajowego, organizacji wojskowej, utworzonej pod auspicjami „Strzelca”. Oba winowajcy uchodzili za nieuleczalnych neurasteników.

Rewizja przeprowadzona po tragicznym wypadku wykazała, iż wśród uczniów było jeszcze kilka rewolwerów.

Gimnazjum im. Leliewela w Wilnie nie cieszyło się dobrą opinią. W czasie istnienia „Litwy Krajowej” zarząd tego gimnazjum był obieralny. Panowała ogólna opinja, iż w uczelni tej toczyły się bolszewickie metody wychowawcze.





TO NAS NIE DOTYCZY?

- Atak na biuro poselskie – 19 październik 2010 rok.
- Napastnik wtargnął z bronią do budynku, po czym zaczął strzelać do obecnych tam osób. Jeden z pracowników ginie pięciokrotnie postrzelony w klatkę piersiową, inny pracownik zostaje kilkakrotnie ranny nożem. Napastnika obezwładnia strażnik miejski.



TO NAS NIE DOTYCZY?

- Polska – Stalowa Wola, 20 października 2017 roku.
- Sprawca przemieszczał się po galerii jednocześnie atakując ludzi, wykonywał to bezgłośnie nie tylko ze względu na broń jakiej używał (noże wojskowe), ale również ze względu na swoje milczenie w trakcie działania



TO NAS NIE DOTYCZY?

- Polska – Olkusz 28 stycznia 2025 roku
- podczas ataku nożownika w centrum handlowym w Olkuszu, ranne zostały cztery osoby. Ucierpiało troje pracowników sklepu: mężczyzna w wieku 41 lat i dwie kobiety 21 i 36 lat, a także klientka w wieku 61 lat



TO NAS NIE DOTYCZY?

- Polska – Kraków 3 kwietnia 2025 roku
- W trakcie pracy lekarz przyjmował wcześniej umówioną pacjentkę. Nagle do gabinetu wtargnął nieumówiony pacjent. Zaczął krzyczeć i wymachiwać dokumentacją lekarską. Z jego wypowiedzi wynikało, że był niezadowolony z przeprowadzonego zabiegu ręki. Następnie wyjął nóż i dźgnął nim kilkakrotnie lekarza między innymi w okolice serca



ZAKŁADNIK

CZY

OFIARA?



**UCIEKAJ !
UKRYJ SIĘ !
WALCZ !**

Zasady postępowania





FACET Z SIEKIERĄ, NA KAMPUSIE STUDENCI NAGRYWAJĄ

Zamiast wezwać pomoc, nagrywali morderstwo na UW. "Jakby działa się to gdzieś za szybą"



ROZMOWA ZE SPRAWCĄ SYTUACJI KRYZYSOWEJ (AGRESYWNY SŁOWNIE, FIZYCZNIE)

- Alkohol
- Narkotyki
- Zaburzenia emocjonalne
- Choroby psychiczne



ZACHOWANIE

CO LUDZIE WIEDZĄ O TOBIE

CO JEST UKRYTE





Psychologiczna pierwsza pomoc dla ofiar katastrof i zdarzeń kryzysowych.



Deeskalacja i Bezpieczeństwo

Psychologiczne Aspekty Kontaktu z Osobą
Agresywną

Zarządzanie konfliktami w sposób, który
chroni Twoje bezpieczeństwo i zdrowie
psychiczne.





Klucz do deeskalacji leży w Twojej
reakcji. Spokój jest siłą, nie
słabością.



Jak mózg reaguje na stres i sytuacje kryzysowe

Zrozumienie mechanizmów obronnych organizmu pomaga lepiej radzić sobie w trudnych chwilach

